

# UZASADNIENIE

Decyzją z 30 sierpnia 2017 roku, nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił N. S. (1) umorzenia należności z tytułu wskazanych w decyzji składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i na Fundusz Pracy na podstawie ustawy z 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. W uzasadnieniu decyzji organ wskazał, że N. S. (1) jako spadkobierczyni R. S. (1) wniosła o umorzenie nieopłaconych należności na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe, wobec czego 31 marca 2016 roku wydano decyzję, w której określono „warunki wraz z ustaleniem kwot (z wyłączeniem ewentualnych kwot kosztów egzekucyjnych) podlegających takiemu umorzeniu, informującą wnioskodawczynię o kwotach niepodlegających umorzeniu” Zdaniem organu jednak N. S. nie spełniła warunków do umorzenia należności, bowiem w zakreślonym terminie nie opłaciła wymaganych należności niepodlegających umorzeniu.

Pismem złożonym 3 października 2017 roku N. S. (1) odwołała się od tej decyzji, domagając się ponownego rozpatrzenia jej wniosku i umorzenia należności z tytułu nieopłaconych przez zmarłego R. S. (1) składek. W uzasadnieniu wyjaśniła, że jako współspadkobierczyni R. S. zajęła się regulowaniem wszelkich zadłużeń zmarłego i w związku z tym wystąpiła m.in. do (...) Oddziału w S. z wnioskiem o umorzenie należności składkowych w oparciu o przepisy ustawy abolicyjnej. Podała, że przebywa poza granicami kraju, jednakże zarówno ona, jak również jej matka, M. S., kontaktowały się z organem rentowym w celu uzyskania informacji na temat umorzenia należności. Podkreśliła, że decyzji ZUS wydanej 31 marca 2016 roku ani ona (przebywająca poza krajem), ani jej matka nie otrzymały. Odwołująca podniosła, że jej zamiarem było uregulowanie zadłużeń po zmarłym ojcu, w tym także spełnienie warunków ustalonych mocą ww. decyzji ZUS, jednakże „nie była świadoma wydania decyzji, ponieważ [i ona, i jej matka] przeoczyły jej doręczenie”.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego odrzucenie z uwagi na złożenie go po terminie. Z ostrożności procesowej wniosł również o oddalenie odwołania w całości i zasądzenie od N. S. (1) na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że doręczenie decyzji nastąpiło 1 września 2017 r., zaś odwołanie złożone zostało 3 października 2017 r., a więc po terminie, a przy tym odwołująca nie wskazała przyczyn uzasadniających wniesienie odwołania po upływie ustawowego terminu. Nadto, odnosząc się merytorycznie do treści odwołania, organ zauważył, że N. S. do chwili złożenia wniosku o umorzenie uczestniczyła w postępowaniu przed Zakładem osobiście lub przez pełnomocnika, zaś w dniu odebrania decyzji o swojej odpowiedzialności jako spadkobiercy – złożyła wniosek o umorzenie za cały okres objęty ustawą. W ocenie organu miała zatem świadomość, że nie wszystkie składki będą mogły ulec umorzeniu i że będzie zobowiązana spełnić warunki umorzenia. Zdaniem organu, okoliczność, że w późniejszym okresie odwołująca nie odebrała decyzji w sprawie warunków umorzenia, nie może stanowić podstawy do traktowania jej odmiennie niż wszystkich dłużników i niezasadnego przedłużania terminu na spełnienie warunków umorzenia. Zarzucając N. S. brak należytej staranności, organ rentowy wskazał, że nie było żadnych przeszkód, aby osobiście lub poprzez swojego pełnomocnika ponownie skontaktowała się ona z ZUS w sprawie umorzenia i osobiście odebrała decyzję w ciągu kolejnego roku.

## ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

R. S. (1) prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą i z tego tytułu w latach 2004-2009 zgłoszony był jako płatnik w ZUS. Na koncie płatnika składek, prowadzonym dla niego przez (...) Oddział w S., powstała zaległość z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W dniu 18 września 2009 roku R. S. (1) zmarł.

Niesporne.

W dniu 23 września 2009 r. N. S. (1) udzieliła – w formie aktu notarialnego – swojej matce, M. S., pełnomocnictwa. W jego treści wskazała, iż pełnomocnictwo obejmuje m.in. „reprezentowanie w postępowaniu podatkowym, składanie oświadczeń i deklaracji przed Urzędem Skarbowym oraz Zakładem Ubezpieczeń Społecznych – na warunkach według uznania pełnomocniczki”, „reprezentowanie w postępowaniach administracyjnych dotyczących jej osoby bądź majątku – na warunkach według uznania pełnomocniczki”, „reprezentowanie w postępowaniach sądowych dotyczących jej osoby bądź majątku (ogólne pełnomocnictwo procesowe), w szczególności w postępowaniu o zachowek po ojcu – R. S. (1) – na warunkach według uznania pełnomocniczki”, „zatem do reprezentowania przed osobami prawnymi, fizycznymi, urzędami i instytucjami, organami administracji rządowej, samorządowej i sądami oraz składania wszelkich pism, wniosków i oświadczeń.”

Dowód: pełnomocnictwo – karta nienumerowana w aktach ZUS dot. postępowania w sprawie stwierdzenia odpowiedzialności spadkobierców R. S..

Spadek po R. S. (1) nabyły na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza jego córki: N. S. (1) i J. S. – każda w udziale do 1/2 części.

Niesporne, a nadto dowód: kopia postanowienia SR Szczecin-Centrum w S. z 23.03.2010 r. wydanego w sprawie o sygn. akt II Ns 2451/09 – karta nienumerowana w aktach ZUS dot. postępowania w sprawie stwierdzenia odpowiedzialności spadkobierców R. S..

N. S. (1) już w maju 2010 r. złożyła po raz pierwszy w ZUS Oddziale S. wniosek o umorzenie należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne nieopłaconych przez R. S. (1) za okres od 1999 roku do dnia śmierci płatnika. Wniosek ten złożyła osobiście, opatrując go własnoręcznym podpisem. Nie wskazywała w jego treści, że jej wolą jest, aby w tym postępowaniu była reprezentowana przez pełnomocnika, w szczególności w osobie matki, M. S.. W związku ze złożeniem wniosku została dwukrotnie wezwana przez organ rentowy do przedłożenia spisu inwentarza; wezwania każdorazowo organ przesyłał pocztą, adresując przesyłkę bezpośrednio do N. S. (1).

Niesporne, a nadto dowody: wniosek z 11.05.2010 r., wezwanie z 17.02.2011 r. wraz z zpo, wezwanie z 6.04.2011 r. wraz z zpo - karty nienumerowane w aktach ZUS dot. postępowania w sprawie stwierdzenia odpowiedzialności spadkobierców R. S..

Na wniosek (...) Oddziału w S. przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie, pod sygnaturą akt II Ns 1831/11, toczyło się postępowanie w sprawie sporządzenia spisu inwentarza po zmarłym R. S. (1). Postępowanie to zakończyło się wydaniem 19 września 2011 r. postanowienia o sporządzeniu spisu inwentarza, które uprawomocniło się 18 maja 2012 r. Spis inwentarza został sporządzony przez komornika 26 kwietnia 2013 r.

Niesporne, a nadto dowody: dokumenty stanowiące karty nienumerowane w aktach ZUS dot. postępowania w sprawie stwierdzenia odpowiedzialności spadkobierców R. S., w szczególności: odpis postanowienia SR Szczecin-Centrum w S. z 19.09.2011 r., kopia protokołu spisu inwentarza.

W dniu 20 grudnia 2013 r. N. S. (1) złożyła w ZUS Oddziale w S. sporządzone przez siebie i własnoręcznie podpisane pismo, w którym poinformowała o toczącej się sprawie sądowej o podział majątku po zmarłym R. S.. W tym czasie organ rentowy, a w jego ramach Wydział (...) Dochodów (...) Oddziału w S., prowadził wewnętrzne czynności związane z ustalaniem kręgu spadkobierców R. S. oraz wysokości jego zadłużenia. O czynnościach tych N. S. (1) nie była informowana. W dniu 29 października 2014 r. do Wydziału (...) Dochodów ZUS O/S. wpłynęła, bez żadnego pisma przewodniego, kopia pełnomocnictwa udzielonego przez N. S. (1) w dniu 23 września 2009 r. w formie aktu notarialnego jej matce, M. S..

Niesporne, a nadto dowody: dokumenty stanowiące karty nienumerowane w aktach ZUS dot. postępowania w sprawie stwierdzenia odpowiedzialności spadkobierców R. S., w szczególności: pismo N. S. z 20.12.2013 r., kopia pełnomocnictwa z 23.09.2009 r.

Wobec spadkobierczyń R. S. (1) (...) Oddział w S. dopiero pod koniec grudnia 2014 r. wszczął procedurę administracyjną celem orzeczenia o ich odpowiedzialności za zobowiązania z tytułu nieopłaconych przez zmarłego składek. Postępowanie o wszczęciu tego postępowania zostało doręczone N. S. (1) osobiście w dniu 23 grudnia 2014 r. Pismo stanowiące zawiadomienie o wszczęciu tego postępowania zostało zaadresowane na N. S. (1), ze wskazaniem, iż jest ona reprezentowana przez pełnomocnika: M. S.. Tego samego dnia N. S. (1) złożyła w ZUS podpisane przez siebie pismo zatytułowane „oświadczenie”.

W dniu 7 stycznia 2015 r. organ rentowy wystosował do N. S. (1) zawiadomienie o zakończeniu postępowania. Pismo to zostało zaadresowane na N. S. (1), ze wskazaniem, iż jest ona reprezentowana przez pełnomocnika: M. S.. W imieniu N. S. (1) odebrała je osobiście w siedzibie ZUS O/S. M. S..

Decyzją z 15 stycznia 2015 roku, nr (...) - (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zakończył prowadzone postępowanie administracyjne, orzekając o istnieniu odpowiedzialności N. S. (1) jako spadkobierczyni R. S. (1) (proporcjonalnie do jej udziału w spadku, tj. do 1/2 części) za zobowiązania spadkodawcy z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, które na dzień otwarcia spadku wyniosły łącznie 21 739,91 zł. Decyzja ta została zaadresowana na N. S. (1), ze wskazaniem, że jest ona reprezentowana przez pełnomocnika M. S., i została doręczona przez organ w dniu 15 stycznia 2015 r. bezpośrednio M. S.. Decyzja ta uprawomocniła się.

Niesporne, a nadto dowody: dokumenty stanowiące karty nienumerowane w aktach ZUS dot. postępowania w sprawie stwierdzenia odpowiedzialności spadkobierców R. S., w szczególności: zawiadomienie o wszczęciu postępowania, oświadczenie N. S. z 23.12.2014 r.; zawiadomienie o zakończeniu postępowania, decyzja z 15.01.2015 r.

W dniu 15 stycznia 2015 roku w ZUS Oddziale w S. został złożony wniosek N. S. (1) o umorzenie nieopłaconych składek w oparciu o przepisy ustawy z 9 listopada 2012r. W nagłówku pisma oznaczono dane osoby wnioskującej, tj.: „N. S. (1), adres: (...)-(...) S. os. (...)”. Jako numer telefonu do kontaktu wskazano numer: „505 809 442”, opatrując go dopiskiem: „mama”. W końcowej części wniosku, w rubryce: „własnoręczny podpis” swój własnoręczny podpis złożyła N. S. (1).

Wniosek N. S. (1) został zanieiony do (...) Oddziału w S. przez jej matkę, M. S..

Do wniosku nie został ani przez N. S. (1), ani przez M. S. dołączony odpis pełnomocnictwa ogólnego udzielonego przez N. S. 23 września 2009 roku.

Dowody:

- wniosek z 15.01.2015 r. - k. 69 akt ZUS dot. postępowania abolicyjnego;

- zeznania N. S. (1) - k. 35-37 oraz e-protokół - k. 39 akt sprawy.

Nieznanym z nazwiska pracownik ZUS podłączył do złożonego przez N. S. (1) wniosku kserokopię pełnomocnictwa notarialnego z 23.09.2009 r., opatrując ją uczynioną ołówkiem adnotacją: „oryginał u M. O.”.

Niesporne, a nadto dowód: kserokopia pełnomocnictwa – k. 72 w aktach ZUS dot. postępowania abolicyjnego.

W dniu 31 marca 2016 roku (...) Oddział w S. wydał, adresowaną do „N. S. (1) – spadkobierczyni po zmarłym R. S. (1), reprezentowanej przez: M. S. oś. Kasztanowe 40 (...)-(...) S.”, decyzję nr (...), którą ustalili, że wg stanu na dzień 18 września 2009 r. umorzeniu będą podlegały należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy za okresy: od 11/2004r. do 12/2004r., 03/2005r., od 08/2005r. 09/2006r., 11/2006r., od 01/2007r. do 07/2007r., od 10/2007r. do 02/2009r. - we wskazanej w decyzji wysokości.

Jednocześnie organ wskazał, że warunkiem umorzenia tych należności jest „spłata należności niepodlegających umorzeniu, a mianowicie składek za okres od 1 stycznia 1999 r., które należy uregulować w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się tejże decyzji wraz z odsetkami naliczonymi do dnia wpłaty włącznie”.

Poinformowano także o przysługującym N. S. (1) prawie do odwołania się od tej decyzji do Sądu Okręgowego w Szczecinie za pośrednictwem ZUS, w terminie miesiąca od doręczenia decyzji.

Powyższa decyzja wysłana została przesyłką pocztową zaadresowaną: „M. S., os. (...), (...)-(...) S.”. Po dwukrotnym awizowaniu w dniach: 5.04.2016 r. i 13.04.2016 r., przesyłka ta została zwrócona do (...) oddziału ZUS jako niepodjęta w terminie.

Dowody:

- decyzja ZUS z 31.03.2016 r. - k. 61-62 akt ZUS;
- przesyłka nr 00- (...) w zał. do decyzji z 31.03.2016 r. - k. 62 v akt ZUS.

N. S. (1) nie wpłaciła dotychczas do ZUS jakichkolwiek należności z tytułu zaległości składek R. S. (1).

Niesporne.

Zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z 30 sierpnia 2017 roku, nr (...), (...) Oddział w S. odmówił N. S. (1) umorzenia należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i na Fundusz Pracy na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. Decyzja ta została wysłana przesyłką pocztową zaadresowaną na M. S., na jej adres w S.: Osiedle (...).

M. S. odebrała powyższą decyzję w dniu 1 września 2017 roku.

Dowody:

- decyzja ZUS z 30.08.2017 r. - k. 51-52 akt ZUS;
- potwierdzenie odbioru przesyłki nr 00- (...) w zał. do decyzji z 30.08.2017 r. - k. 52 v akt ZUS.

N. S. (1) około 10 lat temu wyjechała do Anglii, do B., gdzie przebywa z zamiarem stałego pobytu. Do Polski przyjeżdża w odwiedziny do rodziny. Po śmierci ojca R. S. (1) w 2009 roku przyjechała do S. załatwić wszelkie sprawy po zmarłym. Zatrzymała się wówczas w zajmowanym przez jej matkę mieszkaniu, położonym na osiedlu (...).

W kwietniu 2016 roku N. S. (1) przebywała na terenie Anglii. Przebywała tam również w sierpniu i wrześniu 2017 r. O wydaniu przez ZUS decyzji odmawiającej umorzenia należności z tytułu składek dowiedziała się telefonicznie, od mamy.

N. S. (1) leczy się z powodu utrzymującej się od dłuższego czasu nerwicy.

Dowody:

- zeznania N. S. (1) - k. 35-37 oraz e-protokół - k. 39 akt sprawy;
- zeznania świadka M. S. - k. 91 oraz e-protokół - k. 93 akt sprawy;
- zeznania świadka E. T. - k. 91 oraz e-protokół - k. 93 akt sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie okazało się uzasadnione, choć doprowadziło do innego rozstrzygnięcia niż tego, którego domagała się ostatecznie odwołująca.

Zgodnie z treścią przepisu art. 1 ust. 1 ustawy z 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (Dz. U. z 2012 r., poz. 1551), na wniosek osoby podlegającej w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 28 lutego 2009 r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności w rozumieniu art. 8 ust. 6 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, umarza się nieopłacone składki na te ubezpieczenia za okres od 1 stycznia 1999 r. do 28 lutego 2009 r. oraz należne od nich odsetki za zwłokę, opłaty prolongacyjne, koszty upomnienia, opłaty dodatkowe, a także koszty egzekucyjne naliczone przez dyrektora oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, naczelnika urzędu skarbowego lub komornika sądowego. Wniosek taki może złożyć osoba, która przed 1 września 2012 r. zakończyła prowadzenie pozarolniczej działalności i nie prowadzi jej w dniu wydania decyzji, o której mowa w ust. 8, tj. decyzji ZUS określającej warunki umorzenia (art. 1 ust. 1 pkt 1) oraz inna osoba niż wymieniona w pkt 1 (art. 1 ust. 1 pkt 2), tj. osoba nadal prowadząca działalność. W ustępie 6 art. 1 omawianej ustawy wskazano, iż umorzenie należności, o których mowa w ust. 1, skutkuje umorzeniem nieopłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne i na Fundusz Pracy za ten sam okres oraz należnych od nich, za ten sam okres, odsetek za zwłokę, opłat prolongacyjnych, kosztów upomnienia, opłat dodatkowych a także kosztów egzekucyjnych naliczonych przez dyrektora oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, naczelnika urzędu skarbowego lub komornika sądowego.

Przepis ustępu 8 art. 1 ustawy abolicyjnej stanowi, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzję określającą warunki umorzenia, w której ustala także kwoty należności, o których mowa w ust. 1 i 6, z wyłączeniem kosztów egzekucyjnych. Odwołanie do ustępu 1 i 6 nakazuje przyjąć, że decyzja określająca warunki umorzenia ustala także: po pierwsze - kwoty nieopłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe za okres od 1 stycznia 1999 r. do 28 lutego 2009 r. wraz z należnymi od nich odsetkami za zwłokę, opłatami prolongacyjnymi, kosztami upomnienia, opłatami dodatkowymi i kosztami egzekucyjnymi naliczonymi przez dyrektora oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, naczelnika urzędu skarbowego lub komornika sądowego, po drugie - kwoty nieopłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne i na Fundusz Pracy za ten sam okres wraz z należnymi od nich odsetkami za zwłokę, opłatami prolongacyjnymi, kosztami upomnienia, opłatami dodatkowymi i kosztami egzekucyjnymi naliczonymi przez dyrektora oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, naczelnika urzędu skarbowego lub komornika sądowego.

Przepis ustępu 13 art. 1 ustawy abolicyjnej stanowi natomiast, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzję o:

1) umorzeniu należności, o których mowa w ust. 1 i 6 - po spełnieniu warunku, o którym mowa w ust. 10, z uwzględnieniem ust. 7, 11 i 12, lub

2) odmowie umorzenia należności, o których mowa w ust. 1 i 6 - w przypadku niespełnienia warunku, o którym mowa w ust. 10, z uwzględnieniem ust. 7, 11 i 12.

Warunkiem umorzenia należności, o których mowa w ust. 1 i 6 - jak stanowi ust. 10 omawianego przepisu - jest nieposiadanie na dzień wydania decyzji, o której mowa w ust. 13 pkt 1, niepodlegających umorzeniu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz na Fundusz Emerytur Pomostowych za okres od dnia 1 stycznia 1999 r., do opłacenia których zobowiązana jest osoba prowadząca pozarolniczą działalność lub płatnik składek, o którym mowa w ust. 2, oraz należnych od tych składek odsetek za zwłokę, opłat prolongacyjnych, kosztów upomnienia, opłat dodatkowych a także kosztów egzekucyjnych naliczonych przez dyrektora oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, naczelnika urzędu skarbowego lub komornika sądowego.

Niepodlegające umorzeniu należności, o których mowa w ust. 10 podlegają spłacie w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w ust. 8 (ust. 11).

W przypadku, gdy w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w ust. 8, niepodlegające umorzeniu należności, z wyłączeniem składek finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek,

zostaną rozłożone na raty albo zostanie odroczony termin ich płatności, warunek, o którym mowa w ust. 10, uważa się za spełniony po ich opłaceniu (ust. 12).

Jak z powyższego wynika, organ rentowy wydaje decyzję o umorzeniu należności po spłacie niepodlegających umorzeniu należności, o których mowa w ust. 10 najpóźniej w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w art. 1 ust. 8, bądź - w przypadku, gdy w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w art. 1 ust. 8 niepodlegające umorzeniu należności, z wyłączeniem składek finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, zostaną rozłożone na raty albo zostanie odroczony termin ich płatności - po ich opłaceniu.

Z kolei decyzję o odmowie umorzenia należności organ rentowy wydaje, jeśli w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w art. 1 ust. 8 niepodlegające umorzeniu należności, o których mowa w ust. 10 nie zostaną spłacone albo - w przypadku, gdy w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w art. 1 ust. 8, niepodlegające umorzeniu należności, z wyłączeniem składek finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, zostaną rozłożone na raty albo zostanie odroczony termin ich płatności - nie zostaną one opłacone zgodnie z ustalonymi warunkami.

Konieczność wydania przez ZUS w toku postępowania abolicyjnego dwóch merytorycznych decyzji wynika przy tym nie tylko z ich jednoznacznego wymienienia w omawianej ustawie - w ust. 8 i ust. 13 art. 1, ale również z przepisu ust. 16 art. 1, zgodnie z którym od decyzji, o których mowa w ust. 8 i 13 przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i na zasadach określonych w art. 83 ust. 2, 3, 5-7 ustawy systemowej.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, iż dokonana zaskarżoną decyzją odmowa umorzenia należności mogłaby zostać uznana za prawidłową jedynie wówczas, gdyby wydanie decyzji w tej sprawie zostało poprzedzone wydaniem decyzji określającej warunki umorzenia, z tym jednak zastrzeżeniem, że decyzja ta musiałaby zostać w sposób zgodny z prawem doręczona N. S. (1), a N. S. (1) nie spełniłaby w określonym jej terminie ustalonych w tej decyzji warunków. Taka sytuacja jednak w niniejszej sprawie nie wystąpiła.

Jak wynika bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, decyzja określająca warunki umorzenia nie została jak dotąd N. S. (1) w ogóle przez organ rentowy doręczona. Sąd dostrzegł, że N. S. (1), działając jako zobowiązana do spłaty należności składkowych po zmarłym ojcu R. S. (1) i składając w dniu 15 stycznia 2015 w Oddziale ZUS w S. wniosek o umorzenie tych należności, podała jako adres do korespondencji adres: „(...)-(...) S. os. (...)”, a jako numer telefonu do kontaktu: „505 809 442” z dopiskiem „mama”. Co istotne, wniosek abolicyjny N. S. (1) opatrzyła własnoręcznym podpisem i w żadnym jego miejscu nie wskazała, aby umocowała kogokolwiek do jej reprezentowania w toku postępowania abolicyjnego. Z zeznań złożonych przez N. S. podczas rozprawy przed sądem w dniu 31 stycznia 2018 roku wynika również, że pełnomocnictwa takiego nie udzieliła w żaden inny sposób, np. w sposób ustny, podczas rozmowy z pracownikiem ZUS. Nie mogłaby tego zresztą uczynić, skoro podpisany przez nią wniosek został zanieiony do organu przez jej matkę, M. S., a sama N. S. (1) nie pojawiła się osobiście w siedzibie organu ani w dniu 15 stycznia 2015 r., ani później.

Tymczasem, jak wynika z ustaleń poczynionych przez sąd – to organ rentowy samodzielnie i samowolnie dołączył do akt dotyczących postępowania abolicyjnego kserokopię dokumentu pełnomocnictwa z 23 września 2009 roku, którym N. S. (1) umocowała swoją matkę M. S. m.in. do reprezentowania jej w postępowaniu podatkowym, do składania oświadczeń i deklaracji przed Urzędem Skarbowym oraz Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, na warunkach i wg uznania pełnomocnika (§ 1 pkt 10 pełnomocnictwa). Organ dysponował przy tym owym dokumentem pełnomocnictwa, gdyż N. S. (1) przedłożyła mu jego odpis w toku uprzednio toczącego się innego postępowania administracyjnego, związanego z ustaleniem kręgu osób odpowiedzialnych za zobowiązania składkowe zmarłego R. S. (1). Niesporne jest jednak zarazem, że N. S. (1) nie złożyła organowi takiego pełnomocnictwa w toku kolejnego postępowania, zainicjowanego jej wnioskiem abolicyjnym. Swoim zachowaniem oraz treścią wniosku nie dała także podstaw, by przypuszczać, by jej wolą było to, aby jej matka reprezentowała ją także w toku tego postępowania. Wniosek podpisała bowiem własnoręcznie, w żadnym jego miejscu nie wskazując na zamiar działania

przez pełnomocnika. Zamiaru takiego nie sposób w szczególności domniemać z faktu, że jako numer telefonu do kontaktu podała numer do swojej matki.

Podkreślić w tym miejscu należy, że postępowanie abolicyjne prowadzone w oparciu o przepisy postępowania administracyjnego jest postępowaniem wysoce sformalizowanym, z uwagi choćby na występowanie w nim nieprzywralnych terminów do opłacenia składek. Stąd nie tylko po stronie osoby wnioskującej o umorzenie należności, ale również po stronie organu rentowego leży obowiązek starannego działania i przestrzegania przepisów prawa, nie tylko w zakresie warunków zastosowania ustawy abolicyjnej, ale także w zakresie oceniania czy zostało udzielone pełnomocnictwo do występowania przed organem administracyjnym, jak i prawidłowego doręczenia stronie pism i wydanych w sprawie decyzji, mających doniosłe skutki prawne dla osoby wnioskującej o umorzenie należności składkowych. Organ rentowy nie może więc w szczególności w takim postępowaniu w sposób zupełnie dowolny i samodzielny decydować czy i kto jest pełnomocnikiem strony w danym postępowaniu, tylko dlatego, że w uprzednio toczącym się innym postępowaniu administracyjnym strona miała takiego pełnomocnika – tak jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Fakt, że M. S. reprezentowała córkę N. w postępowaniu o stwierdzeniu odpowiedzialności za zobowiązania R. S. (1), nie oznacza, że M. S. została w ten sposób automatycznie umocowana do działania w każdej kolejnej sprawie z udziałem N. S. (1). Powyższe jest przy tym niezależnie od treści udzielonego poprzednio pełnomocnictwa. Takie uproszczenie i „automatyczne” przypisanie stronie pełnomocnika, bez wyraźnego oświadczenia woli strony jest działaniem pozbawionym jakiegokolwiek podstawy prawnej. W niniejszej sprawie konsekwencją uznania przez organ rentowy, że N. S. (1) była reprezentowana w postępowaniu abolicyjnym przez matkę M. S., było zaś wysłanie decyzji o warunkach umorzenia do M. S., nie zaś do strony postępowania, tj. do N. S. (1).

W tym miejscu należy przypomnieć, iż nie tylko na gruncie prawa cywilnego, ale także na gruncie prawa administracyjnego do każdej czynności procesowej wymagane jest odrębne umocowanie.

Jak wynika z treści art. 33 § 1 k.p.a. - pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych. Pełnomocnictwo zaś powinno być udzielone na piśmie, w formie dokumentu elektronicznego lub zgłoszone do protokołu. Przy czym pełnomocnictwo w formie dokumentu elektronicznego powinno być opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem zaufanym (§ 2 i 2a).

Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony (§ 3). A jeżeli odpis pełnomocnictwa lub odpisy innych dokumentów wykazujących umocowanie zostały sporządzone w formie dokumentu elektronicznego, ich uwierzytelnienia, o którym mowa w § 3, dokonuje się, opatrując odpisy kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem zaufanym. Odpisy pełnomocnictwa lub odpisy innych dokumentów wykazujących umocowanie uwierzytelniane elektronicznie są sporządzane w formatach danych określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 18 pkt 1 ustawy z dnia 17 lutego 2005r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (§ 3 a).

Natomiast w sprawach mniejszej wagi organ administracji publicznej może nie żądać pełnomocnictwa, jeśli pełnomocnikiem jest członek najbliższej rodziny lub domownik strony, a nie ma wątpliwości co do istnienia i zakresu upoważnienia do występowania w imieniu strony (§ 4).

Podkreślić również należy, że każdorazowo organ administracyjny zobowiązany jest badać z urzędu prawidłowość udzielonego pełnomocnictwa i nie powinien dopuścić do udziału w sprawie osoby, która nie legitymuje się ważnym pełnomocnictwem, chyba że chodzi o przypadek określony w ww. art. 33 § 4 k.p.a., na podstawie którego organ może nie żądać pełnomocnictwa, jeżeli spełnione są **kumulatywnie** przesłanki:

1) przedmiotem postępowania jest sprawa mniejszej wagi;

2) pełnomocnikiem jest członek najbliższej rodziny lub domownik strony;

3) nie ma wątpliwości co do istnienia i zakresu upoważnienia do występowania w imieniu strony.

Niewątpliwie więc cytowane powyżej przepisy kodeksu postępowania administracyjnego (ani żadne inne przepisy mające zastosowanie w sprawach objętych ustawą abolicyjną) nie stwarzają organowi rentowemu możliwości przenoszenia pełnomocnictwa, które strona udzieliła w jednym postępowaniu administracyjnym – do innego, odrębnego postępowania, choćby było ono powiązane z postępowaniem prowadzonym przy udziale pełnomocnika.

W niniejszej sprawie przywołany powyżej przepis art. 33 § 4 k.p.a. z pewnością nie miał jednak zastosowania, a to z uwagi choćby na samą wagę sprawy. Jak bowiem przyjmuje się jednolicie w orzecznictwie, za sprawę mniejszej wagi można uznać tylko taką sprawę, która nie pociąga za sobą poważniejszych skutków; zalicza się więc do takich spraw np. sprawy wymagające tylko odebranie zaświadczenia, odebrania korespondencji, czy złożenia dokumentów (tak: Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 21 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 593/12). Nie sposób jest zatem uznać za „sprawę mniejszej wagi” niniejszej sprawy, która dotyczy zaległości składowych wynoszących 21.739,91 złotych, a to już tylko ze względu na wielkość tej sumy. Porównując bowiem tę kwotę chociażby do przeciętnego wynagrodzenia za pracę w roku 2015 (a więc w roku, w którym został złożony wniosek abolicyjny), wynoszącego 3899,78 zł (vide: komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 9 lutego 2016 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2015 r., M.P. z 2016 r., poz. 145), okazuje się, że mowa jest o sumie stanowiącej równowartość blisko półrocznych takich zarobków. Pojęcie „przypadku mniejszej wagi” należy zaś każdorazowo odnosić do sytuacji konkretnego obywatela, nie zaś osoby ponadprzeciętnie zamożnej. Tymczasem, jak należy przypuszczać, omawiana kwota ponad dwudziestu tysięcy złotych stanowi znaczącą wartość nie tylko dla N. S. (1) (co wynika ze złożonego przez nią w tej sprawie oświadczenia majątkowego), czy sędzi rozpoznającej tę sprawę, ale i dla każdej z innych zaangażowanych w nią osób, w tym pracowników ZUS uczestniczących w wydawaniu zaskarżonej decyzji oraz obu pełnomocników obu stron (chyba, że sąd opiera się o fałszywe przesłanki co do wysokości zarobków radców prawnych na (...) rynku usług prawniczych). Nie sposób jest zatem obronić tezy (niepodniesionej zresztą przez organ rentowy, którego postępowanie w tym przypadku było przeprowadzane niejako obok wszelkich przepisów, nie zaś w zgodzie z nimi), iżby w tej sprawie mogło chodzić o „przypadek mniejszej wagi”, umożliwiający skorzystanie z instytucji tzw. pełnomocnictwa domniemanego.

Wreszcie, należy podkreślić, iż sąd dostrzegł, że w złożonych przed sądem zeznaniach N. S. (1) wskazała, iż „w jej mniemaniu” było tak, że skoro raz złożyła w ZUS dokument pełnomocnictwa, to obowiązywał on we wszystkich sprawach. Nie można było jednak interpretować tego zdania w oderwaniu od dalszej części zeznań N. S., w której wskazała ona, iż „chyba nie zakomunikowałam żadnemu pracownikowi ZUS, że chcę aby moja mama była moim pełnomocnikiem” (vide: protokół skrócony rozprawy z 31.01.2018 r., k. 37 akt sądowych). Postępowanie przed organem rentowym powinno bowiem być przeprowadzone w sposób obiektywnie formalnie prawidłowy. Organ nie może domniemywać istnienia pełnomocnictwa, nie potwierdzając prawidłowości tego domniemania u osoby, która tego pełnomocnictwa miałaby udzielić. Gdyby zatem w toku postępowania organ zwrócił się do N. S. (1) z prośbą o potwierdzenie, czy udzielone wcześniej przez nią pełnomocnictwo dla M. S. jest wiążące także w tym postępowaniu, a N. S. (1) potwierdziłaby wówczas, że tak właśnie jest, wynik tego procesu być może byłby inny. Tymczasem ani z akt ZUS, ani z pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby takie potwierdzenie zostało kiedykolwiek dokonane. Wyciąganie więc obecnie tak daleko idących wniosków, niekorzystnych dla odwołującej z jednego zdania wypowiedzianego przez nią w czasie rozprawy, podczas której stan psychiczny N. S. budził wątpliwości Przewodniczącej (vide: adnotacja uczyniona w protokole skróconym rozprawy k. 35 akt sądowych, a także nagranie przebiegu rozprawy), jest zdaniem sądu niedopuszczalne i nieuprawnione. Organ rentowy, który sam naruszył obowiązujące go przepisy, i to wielokrotnie, by zważyć chociażby na permanentne przekraczanie przezeń terminów na wydawanie decyzji administracyjnych na skutek wniosków składanych przez N. S. (choćby decyzja w sprawie jej wniosku złożonego w styczniu 2015 r. została wydana dopiero w marcu 2016 r., po 14 miesiącach, podczas gdy powinna była zostać wydana w ciągu 2 miesięcy!), próbuje bowiem obecnie obciążyć N. S. (1) w całości skutkami swoich błędów. Bez znaczenia jest przy tym również to, że korespondencja była wysyłana na adres podany przez N.



S. (1) jako jej adres. Adresatem przesyłek nie była bowiem N. S. (1), lecz M. S., co czyni bezprzedmiotowymi wszelkie dywagacje na temat prawidłowości dokonywanych przez organ rentowy doręczeń, jakie zostały zamieszczone w piśmie naczelnik wydziału realizacji dochodów ZUS O/S. z 15.02.2018 r., które zostało złożone do akt jako załącznik do pisma procesowego z 19 lutego 2018 r. (k. 49-50 akt sądowych). Nie budzi bowiem niczyjej wątpliwości to, że gdyby w toku procesu sądowego sąd wysłał zawiadomienie o terminie rozprawy na prawidłowy adres, lecz z podaniem innego imienia adresata przesyłki niż właściwe, doręczenie nie mogłoby zostać uznane za prawidłowe. Identyczne zasady obowiązują zaś również w postępowaniu administracyjnym.

Mając powyższe na uwadze, koniecznym było uznanie, iż organ rentowy bezpodstawnie przyjął, że N. S. (1) była reprezentowana w postępowaniu abolicyjnym przez pełnomocnika w osobie członka rodziny – matkę. Powyższe błędne założenie organu w konsekwencji doprowadziło go do nieprawidłowego wskazania adresata przesyłki pocztowej, którą doręczono decyzję warunkową, co z kolei doprowadziło do sytuacji, w której do dziś ta decyzja w ogóle nie została N. S. (1) skutecznie doręczona. Jeszcze raz należy bowiem przypomnieć, że decyzja ta została wysłana przesyłką pocztową zaadresowaną nie do N. S. (1), lecz do jej matki, M. S.. Ta zaś przesyłka tej nie odebrała, wobec czego przesyłka wróciła do nadawcy jako niepodjęta w terminie. Kserokopia decyzji warunkowej została przy tym przez organ wydana M. S. (jak wynika z adnotacji na decyzji, vide: k. 62 akt ZUS) w dniu 4 sierpnia 2017 r., co jednak także nie spełnia wymogów prawidłowego doręczenia decyzji N. S. (1), gdyż, jak wyjaśniono wyżej, M. S. nie była w tym czasie pełnomocnikiem swojej córki, skutecznie ustanowionym **w tym** postępowaniu administracyjnym.

W związku z tym nie sposób jest mówić o tym, aby do dziś w ogóle rozpoczął się bieg terminu do odwołania się przez N. S. (1) od decyzji określającej warunki umorzenia, a także – co istotniejsze – bieg terminu o jakim mowa w art. 1 ust. 11 ustawy abolicyjnej. Z przepisu tego wynika bowiem, że osoba ubiegająca się o umorzenie należności ma 12 miesięcy na spłatę należności niepodlegających umorzeniu, przy czym bieg tego terminu rozpoczyna się **od dnia uprawomocnienia się** decyzji, o której mowa w art. 1 ust. 8 ustawy abolicyjnej, a więc decyzji określającej warunki umorzenia. Wobec niedoręczenia N. S. (1) przez organ takiej decyzji, do dnia zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie niewątpliwie zatem decyzja ta nie uprawomocniła się.

Co za tym idzie, brak było podstaw, by uznać, że N. S. (1) nie spełniła warunków umorzenia należności. Wydanie zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji było więc przedwczesne. Organ nie mógł stwierdzić, że odmawia umorzenia należności, skoro dla N. S. (1) nie zaczął się jeszcze w ogóle bieg rocznego terminu do zapłaty należności niepodlegających umorzeniu. Najwłaściwsze byłoby zatem w tym przypadku uchylenie zaskarżonej decyzji, jednak skoro sąd rozpoznający tę sprawę jako sąd I instancji nie ma takiej możliwości, musiał wydać rozstrzygnięcie zmieniające decyzję w taki sposób, aby jasno wynikało z niego, że uważa tę decyzję za przedwczesną i w związku z tym nieprawidłową. Stąd też, w oparciu o przepis art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie zostało sformułowane tak jak wynika to z punktu I sentencji wyroku.

W tym miejscu koniecznym jest wreszcie odniesienie się do złożonego przez organ rentowy wniosku o odrzucenie odwołania N. S. (1) jako wniesionego po terminie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c., sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Termin do wniesienia odwołania wynosi przy tym – stosownie do normy art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c., miesiąc **od dnia doręczenia** decyzji. Skoro więc – co wykazano i wyjaśniono szczegółowo wyżej – zarówno decyzja warunkowa, jak i decyzja końcowa nie zostały dotychczas **N. S. (1)** skutecznie przez organ doręczone, nie sposób jest zarzucić odwołującej, aby uchybiła omawianemu terminowi. Niezależnie od tego, nawet gdyby hipotetycznie uznać (choć zdaniem sądu brak jest do tego podstaw), że do doręczenia zaskarżonej decyzji doszło w dniu 1 września 2017 r., tj. w dniu gdy adresowaną **do M. S.** przesyłkę zawierającą decyzję odebrała M. S., to koniecznym byłoby uznanie, że zostały spełnione przesłanki o jakich mowa w art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. Odwołanie zostało bowiem wniesione w dniu 3 października 2017 r., a więc przekroczenie miesięcznego terminu wyniosło ledwie dwa dni – niewątpliwie nie jest zatem nadmierne. Ponadto do przekroczenia terminu doszło niewątpliwie z przyczyn niezależnych od N. S. (1), skoro nie otrzymała ona od ZUS

dotyczącej jej decyzji, a przebywając poza granicami kraju i lecząc się psychiatrycznie miała utrudnione możliwości szybkiego i adekwatnego do sytuacji reagowania na informacje przekazywane jej telefonicznie przez matkę.

W punkcie II sentencji orzeczono o żądaniu sformułowanym przez pełnomocnika odwołującej na rozprawie, jaka odbyła się 31 października 2018 r. Pełnomocnik sprecyzował bowiem wówczas, iż odwołująca domaga się zmiany decyzji poprzez umorzenie należności.

W ocenie sądu wydanie takiego rozstrzygnięcia na tym etapie postępowania nie było możliwe. Jak już szczegółowo wyjaśniono wyżej, postępowanie abolicyjne jest nadal w toku i ciągle nie rozpoczął się bieg rocznego terminu do uiszczenia przez N. S. (1) należności niepodlegających umorzeniu. Skoro zaś w toku procesu N. S. (1) nie wykazała, że mimo to już opłaciła w całości należności niepodlegające umorzeniu, to brak było przesłanek do wydania rozstrzygnięcia zgodnego z tak sformułowanym żądaniem. Jak bowiem stanowi przepis art. 1 ust. 13 ustawy abolicyjnej, umorzenie należności następuje dopiero po spełnieniu warunku, o którym mowa w art. 1 ust. 10 tejże ustawy, a więc po zapłaceniu należności niepodlegających umorzeniu, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

W punkcie III sentencji wyroku zamieszczono rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sąd uznał, że to organ rentowy jest stroną w całości przegrywającą spór, skoro to jego stanowisko okazało się co do zasady całkowicie nieprawidłowe. W związku z tym, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., konieczne było obciążenie go kosztami tego procesu, na które złożyło się wyłącznie wynagrodzenie reprezentującego odwołującą pełnomocnika ustanowionego z urzędu, będącego radcą prawnym. Wysokość tego wynagrodzenia ustalono w oparciu o treść regulacji § 8 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1715). Jako punkt wyjścia przy ustalaniu wysokości należnej pełnomocnikowi odwołującej opłaty przyjęto kwotę składek wynikającą z zaskarżonej decyzji.

Na zakończenie należy zauważyć, iż poza zakresem zainteresowania sądu w niniejszej sprawie pozostawała treść wydanej przez organ rentowy decyzji określającej warunki umorzenia. Powyższe nie powinno jednak umknąć ani uwadze odwołującej, ani organowi rentowemu w toku dalszego postępowania administracyjnego. W szczególności koniecznym będzie wzięcie pod uwagę wykładni przepisów ustawy abolicyjnej zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 października 2017 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II UZ 63/17. Wykładnia ta jest w pełni zbieżna ze stanowiskiem zajmowanym już wielokrotnie w sprawach tego rodzaju jak niniejsza przez sąd w składzie orzekającym w niniejszej sprawie. Wynika z niej jasno, iż Sąd Najwyższy uważa, że przewidziana w przepisie art. 1 ust. 8 ustawy abolicyjnej decyzja „powinna zawierać dwa elementy składowe, po pierwsze - określenie warunków umorzenia ustanowionych w ust. 10-12 oraz po drugie - ustalenie kwot należności podlegających umorzeniu. Warunkiem umorzenia należności składowych (w kwotach ustalonych w decyzji określającej warunki umorzenia) jest nieposiadanie, na dzień wydania decyzji o umorzeniu (przewidzianej w art. 1 ust. 13 pkt 1), składek niepodlegających umorzeniu oraz pozostałych należności powstałych w konsekwencji ich nieopłacenia. Skoro przesłankę spełnienia tego warunku stanowi spłata niepodlegających umorzeniu należności określonych w art. 1 ust. 10, w trybie przewidzianym w art. 1 ust. 11 i 12, a konsekwencją jego niespełnienia jest wydanie decyzji o odmowie umorzenia należności (art. 1 ust. 13 pkt 2), to organ rentowy w decyzji wydanej na podstawie art. 1 ust. 8 ustawy powinien warunek ten określić (skonkretyzować) przez wskazanie również kwot należności niepodlegających umorzeniu, przypadających do spłaty na datę złożenia wniosku. Uzależnienie wydania decyzji na podstawie art. 1 ust. 13 ustawy od spłacenia niepodlegających umorzeniu należności w ciągu 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w art. 1 ust. 8, nakazuje określenie tych warunków w taki sposób, by wywiązanie się z nich było możliwe. Osoba występująca z wnioskiem o umorzenie należności powinna nie tylko wiedzieć, jakie kwoty należności - według wycień organu rentowego - podlegają umorzeniu, ale także jakie przypadają do zapłaty oraz mieć możliwość ich zakwestionowania w odwołaniu wniesionym od decyzji określającej warunki umorzenia (art. 1 ust. 16 tej ustawy abolicyjnej).

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że pierwsza decyzja, wydawana na podstawie art. 1 ust. 8 ustawy abolicyjnej, musi składać się z dwu koniecznych elementów, tj. z ustalenia kwoty należności, o których mowa w art. 1

ust. 1 i 6 tej ustawy, czyli tych, które będą podlegać umorzeniu, oraz z określenia warunków umorzenia, czyli ustalenia kwoty należności nieumarzalnych, wymagających spłacenia. W konsekwencji, decyzja wydana na podstawie art. 1 ust. 8 ustawy abolicyjnej bez określenia kwot należności niepodlegających umorzeniu, o których mowa w art. 1 ust. 10 ustawy, dotknięta jest brakiem, który nie może być naprawiony inaczej niż przez ponowne rozpoznanie sprawy przed organem rentowym.” Powyższe powinno zatem stać się przedmiotem namysłu organu rentowego, który winien rozważyć możliwość zmodyfikowania treści już wydanej przez siebie decyzji określającej warunki umorzenia, tak by nie narazić się następnie na zarzut wydania decyzji dotkniętej istotną wadą, powodującą konieczność jej uchylenia (jak stało się to w przywołanej sprawie, w której orzekał Sąd Najwyższy).